Bystroń Uwagi nad 10 pieśniami ludowemi żydów polskich.

TOWARZYSTWO NAUKOWE WARSZAWSKIE
SOCIETAS SCIENTIARUM VARSAVIENSIS

ARCHIWUM
NAUK ANTROPOLOGICZNYCH

Tom I Nr. 10

JAN STANISŁAW BYSTROŃ

UWAGI NAD DZIESIĘCIU PIEŚNIAMI LUDOWYMI ŻYDÓW POLSKICH

(Notes on ten Folksongs of the Polish Jews)

Z ZASIŁKU MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

WARSZAWA—LWÓW MCMXXIII
KSIĄŻNICA POLSKA TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
Z DRUKARNI I LITOGRAFJI p. f. „JAN COTTY" W WARSZAWIE, KAPUCYŃSKA 7

ARCHIWUM NAUK ANTROPOLOGICZNYCH

Organ **Instytutu Nauk Antropologicznych** Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i **Oddziału Polskiego Międzynarodowego Instytutu Antropologji** wychodzi w dowolnych odstępach czasu.

Wydawnictwo powyższe mieści w sobie zarówno prace, wykonane w Zakładach Instytutu Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, jako też prace i komunikaty, przedstawione na posiedzeniach naukowych Instytutu Nauk Antropologicznych T. N. W. i zaakceptowane do druku przez odpowiednie Wydziały Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W Archiwum Nauk Antropologicznych T. N. W. mogą być drukowane prace i rozprawy w językach: polskim, łacińskim, francuskim, angielskim, włoskim i niemieckim. Prace drukowane po polsku mogą być zaopatrzone w streszczenie w jednym z innych języków. Rozprawy drukowane w języku niepolskim winny być zaopatrzone w streszczenie polskie. Streszczenie powinno zawierać wyłącznie oryginalne rezultaty badań.

Adres Redakcji: **Instytut Nauk Antropologicznych** Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, **Warszawa, ul. Śniadeckich 8,** telef. 313-51.

Redaktor naczelny: Kazimierz Stołyhwo.

DISCIPLINARUM ANTHROPOLOGICARUM ARCHIVUM

Acta **Instituti Disciplinarum Anthropologicarum** Societatis Scientiarum Varsaviensis ac **Sectionis Polonae Instituti Internationalis Anthropologiae.**

In Archivo disciplinarum anthropologicarum Societatis Scientiarum Varsaviensis opera dissertationesque typis imprimi possunt lingua: Polonica, Latina, Gallica, Britannica, Italica et Germanica. Operibus lingua Polonica editis epitomen singulis sermonibus versum addere licet. Dissertationibus, non Polonica lingua scriptis, epitome Polonica subiciatur; quae epitome ipsum studiorum nucleum atque effectum comprehendat.

Cuncta mittantur ad **Institutum Disciplinarum Anthropologicarum** Societatis Scientiarum Varsaviensis, **Varsaviae, via Śniadeckich 8.**

Moderator principalis: Kazimierz Stołyhwo.

Archiwum Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Tom I, Nr. 10.

JAN STANISŁAW BYSTROŃ.

Uwagi nad dziesięciu pieśniami ludowymi żydów polskich.

Przedstawił Sekretarz Wydziału II na posiedzeniu Wydziału II Towarzystwa Naukowego Warszawskiego dnia 23 czerwca 1922 r.

Przed kilku laty wyszedł w Monachjum nakładem księgarni G. Müllera ciekawy zbiór żydowskich pieśni ludowych p. t. Ostjüdische Volkslieder, ausgewählt, übertragen und mit Anmerkungen versehen von Alexander Eliasberg (1918). Jak się we wstępie dowiadujemy, wybór to dokonany z podstawowych publikacji pieśni żydowskich, o których to zbiorach parę informacji za autorem i polskiej publiczności podać należy. Pierwszą naukową pracą w tym zakresie jest L. Wiener, Popular Poetry of the Russian Jews, w zbiorze Americana Germanica 1898. Pierwszym obszerniejszym zbiorem jest Ginsburg i Marek, wydany w Petersburgu 1901, zawierający tekst 376 pieśni, także w łacińskiej transkrypcji i wyborny — jak twierdzi Eliasberg — wstęp rosyjski. Jest to zbiór najlepszy. Na drugim miejscu postawić można dwutomowy zbiór J. L. Cahan, Yddisch Folksongs, New York 1912, który zawiera 300 pieśni, przeważnie z melodjami, w łacińskiej transkrypcji. Nejach Priłucki wydaje w Warszawie wielki zbiór, mający objąć około 2000 pieśni; na razie wyszły dwa tomy z cennemi uwagami w żargonie. Szereg pieśni, wybranych z powyższych zbiorów podał Arno Nadel w czasopiśmie Der Jude, wraz z tłómaczeniem i komentarzami.

Nie zdołałem — mimo starań — otrzymać zbiorów Wienera, Cahana, ani Ginsburga; mimo to jednak wybór Eliasberga i Nadla nasuwa rozmaite ciekawe uwagi.

Zagadnieniem, które najbardziej nas musi interesować w związku z pieśnią żydowską jest jej stosunek do polskiej. Czy odwieczna izolacja żywiołu żydowskiego, brak kontaktu kulturalnego obu światów, patrzących się na siebie z wzajemną pogardą, odzwierciedla się także i w dziedzinie pieśni, tak lotnej i wędrownej, poprzez kraje i wieki śpiewanej w coraz to nowej formie, i jak dalece? Czy możemy mówić wogóle o wpływie polskim, względnie słowiańskim w pieśni ludowej żydów wschodnich — i na odwrót, czy jakie pierwiastki żydowskie odnaleść można w pieśniach polskich? Na pytanie to odpowiedź trudna; nie badano dotychczas systematycznie naszej pieśni

ludowej, nie poruszano więc i zagadnienia wpływów i zapożyczeń (badania Karłowicza, zawsze cenne i ciekawe, pozostały także i na tym polu jedynemi) — jeżeli zaś chodzi o folklor żydowski, to ten naszym etnografom był najzupełniej obcy, chociaż niewątpliwie dałoby się tu niejeden ciekawy problem wynaleść i zapewne wiele niejasnych nam rzeczy w nowym postawić świetle. Nie wiemy więc prawie nic; coś niecoś pisano o wpływie żydowskich pieśni religijno-dydaktycznych na kilka naszych pieśni o formie rosnącej i łańcuchowej — oto wszystko.

Opierając się na znajomości kilkunastu pieśni żydowskich, które ogłosił Nadel w ciekawym ze wszech miar piśmie Der Jude stwierdziłem w szkicu o pieśni ludowej polskiej, dodanym jako wstęp do wyboru pieśni „Polska pieśń ludowa, wybór“ (Bibljoteka Narodowa, serja I, nr. 26), że istnieją także i zapożyczenia w przeciwnym kierunku, mianowicie wpływy polskie na twórczość żydowską; wspomniałem, że pieśń „Gdzie to jedziesz Jasiu“ została przez żydów przejęta i odpowiednio dostosowana. Dużo więcej ponad tych parę słów napisać nie mogłem, gdyż sam nie wiele więcej wiedziałem. Dopiero zbiór Eliasberga skierował znów moje zainteresowanie ku temu tematowi i pozwolił zdać sobie lepiej sprawę z wzajemnego stosunku pieśni żydowskiej i polskiej (czy ruskiej).

Ciekawego tego zagadnienia nie myślę omówić wyczerpująco; nie czuję się dostatecznie przygotowanym, nie mam też czasu i możności wciągać do badań wszystkich zbiorów pieśni żydowskich, jedynie Eliasberg i Nadel są podstawą mego szkicu. Sądzę jednak, że i tak praca obecna może być pożyteczna, gdyż porusza te problemy — o ile wiem — po raz pierwszy.

I.

W pieśni „Her nor dü schain maidele“ w zbiorku A. Nadla (Der Jude I. Heft 12, März 1917, str. 844—846) poznajemy bez trudu tak dobrze znaną pieśń „Gdzie to jedziesz Jasiu?“

Her nor dü schain maidele,
Her nor dü fain maidele,
Was westü tüen in asa weiten weg,
Was westü tüen in asa weiten weg?

Ich well geihn in alle gassen
Uen wel schrain „wesch zim waschn“!
Abi mit dir zisamensan. (:)

Her nor dü schain maidele
Her nor dü fain maidele
Wu westü waschn in asa weiten weg. (:)

Dü must nit meinen as ich bin schwach
Ich ken waschen wesch bain tach [1])
Abi mit dir zisamensan. (:)

Her nor (j. w.)
Oif wus westü trickenen [2]) in esa weiten weg? (:)

Ch' wel farkojfen main mundir
Un wel mir koifen a lange schnür
Abi (j. w.)

Her nor (j. w.)
Was westü essen in asa weiten weg? (:)

Broit mit salz wel ich essen
Tate-mame wel ich fargessen
Abi (j. w.)

Her nor (j. w)
Oif was westü schlufen in asa weiten weg? (:)

Ich bin noch a junge froi
Ich ken schlufen af a bintl schtroi [3])
Abi (j. w.)

Her nor (j. w)
Mit was westü dich zideckn in asa weiten weg? (:)

Der thoi fün himmel wet mich zidecken
Die fajgalach weln mir oifweckn
Abi mit dir zisamensan. (:)

---

[1]) an dem Bach. [2]) na czem chcesz suszyć. [3]) wiązka słomy.

Związek pieśni tej z polską jest oczywiście widoczny na pierwszy rzut oka:

Gdzie to jedziesz Jasiu?
Na wojenkę Kasiu
Na wojenkę daleczką.

Weźże i mnie z sobą,
Radam jechać z tobą
Na wojenkę daleczką.

Pyta się następnie Jasio, co dziewczyna ma zamiar robić na wojnie; odpowiada, że będzie „chusty prała, złotem wyszywała“ lub też „po talarku brała“ za nie. Pyta się dalej Jasio, gdzie te chusty prać myśli, gdzie je będzie maglować, suszyć, wieszać, chować, na co otrzymuje najrozmaitsze odpowiedzi, np. że prać będzie „u króla w ogrodzie na tej bystrej wodzie“, „na białym kamieniu na bystrym strumieniu“, „u króla w ogrodzie na czyściutkiej wodzie“ i t. d., że będzie suszyła je, czy też wieszała „u króla na górze na jedwabnym sznurze“ i w skrzyni królewskiej chować je będzie. Pyta się wreszcie Jasio, co jeść będą, gdzie spać i czem się przykrywać mają; dziewczyna odpowiada najrozmaiciej, wymieniając „w boru grzyby a we wodzie ryby“, „kurczątka smażone, gołąbki pieczone“, lub też skromniej „suchy kawał chleba wędrownym potrzeba“, spać będą „u króla w komorze malowane łoże“, „na morzu trzcina, to nasza pierzyna“, „są na boru szyszki, to nasze poduszki“, a ptaszek rano budzić ich będzie.

Kompozycja pieśni żydowskiej odpowiada w zupełności polskiej—także i tu: ktoś jedzie w daleką drogę (czujemy brak pierwszej zwrotki w tekście żydowskim, któraby określiła, kto to wyjeżdża i w jaką drogę), a dziewczyna pragnie z nim razem jechać „abi zisamensan“, aby być razem z nim i na jego zapytanie odpowiada, jak sobie podróż tę wyobraża. Znajdujemy się jednak w całkiem innem środowisku: Jasio jedzie na wojnę, Kasia ma prać chusty i złotem wyszywać, na jedwabnym sznurze wieszać i u króla w skrzyni chować; kochanek żydowskiej pieśni jest przypuszczalnie mieszkańcem małego miasteczka, niemającym widocznie dość pieniędzy, aby zabrać ze sobą swoją dziewczynę „fain maidele“, która chce zarabiać na życie praniem bielizny: będzie chodziła po wszystkich ulicach i wołała „bielizna do prania!“ Na powątpiewania odjeżdżającego kochanka odpowiada, że ma dość sił, aby podołać praniu nad bieżącą wodą, że sznury do suszenia bielizny zakupi za sprzedane ubranie; żywić się będzie chlebem i solą, a spać będzie na wiązce słomy — ma na to jeszcze dość młodych sił. Jest to — jednym słowem — dostosowanie polskiej pieśni, umiejscowionej w jakiejś idealnej przestrzeni do realnych warunków życia żydów polskich. Nie jest to zresztą przykład odosobniony; w niektórych tekstach ruskich widzimy również dostosowanie do warunków, np. wędrowni czumacy śpiewają tę pieśń jako djalog odjeżdżającego w daleką podróż czumaka z dziewczyną, która go nie chce opuścić: [1])

Czumàk wyjiżdżaje, sirymi wołami
Ja w dałeku dorohu.
Diwczynońka płacze dribnymi slozami
Woźmy menè z soboju.
Diwczynońko myła, szo budesz robyła
Ja w dałekij dorogi? etc.

Co do pochodzenia tekstu żydowskiego trudno orzec coś pewnego. Pieśń nasza znana jest długo i szeroko w całej Polsce — mamy tu teksty: wielkopolskie, małopolskie, mazowieckie, śląskie, kaszubskie nawet; z sąsiadów mają ją Morawianie, Słowacy i Ruś—i to tak zakarpacka, jak Pokucie, Podole, Wołyń, Ukraina. Dopóki nie będziemy

[1]) WAK. VIII, 45.

mieli dokładnej monografji [1]), nie sposób stwierdzić, gdzie pieśń ta powstała i jakimi wędrowała drogami; zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jest pochodzenia polskiego i to raczej wielkopolskiego czy może mazowieckiego, gdyż teksty małopolskie bardzo są skąpe i fragmentaryczne; do tego też czasu nie będziemy mogli określić bliżej stosunku pieśni żydowskiej do tekstów polskich czy ruskich. Uważamy jednak za prawdopodobne, że pieśń żydowska wzorowała się raczej na tekstach ruskich. Refren „abi mit dir zisamensan" zbliżyć możemy do ruskich „aby serce z toboju" [2]), czy „mij nelube z toboju" [3]); w tekstach polskich nie spotykamy podobnych. Wiązka siana, na której ma leżeć dziewczyna przypomina również ustępy z ruskich pieśni: „jest u poli styrta sina, tam nam bude postil biła" [pow. lipowiecki [4]), podobnież i w pow. odeskim [5])]; wogóle, w ruskich pieśniach mówi się raczej o trawie: „postelyt nam si zelena trawa" [6]), w polskich zaś bardziej wyraźnie: „na morzu trzcina, to nasza pierzyna", „są na boru szyszki, to nasze poduszki" i t. d., o ile wprost się nie mówi, że „u króla w komorze malowane łoże". Rosa, która w pieśni żydowskiej przykryć ma leżącą na słomie dziewczynę, jest wspomniana w tekstach ruskich, gdzie jednak dziewczyna ma się obmywać rosą; w pieśniach polskich o przykrywaniu się nie śpiewa, w ruskich spotykamy „jak nastupyt czorna chmara, to wona nas pokrywaje" [7]), „pokryje nas temneńka niczka" [8]). Ptaszek, budzący śpiących, znany jest pieśni polskiej i ruskiej — i zdaje się, dość częsty.

II.

Z samej Warszawy pochodzi pieśń, zapisana przez Eliasberga (str. 112):

Jomi [9]), Jomi, sing mir a liedele,
Wos dos mejdele vill.
Dos mejdele will a poor schichelach hoben [10]),
Darf men gejhn dem schuster sogen.
Nejn, mameschi, nejn,
Du kennst mich nit varstejhn,
Du weisst nit, wos ich mejn.
Jomi, Jomi, sing mir a liedele,
Wos dos mejdele will.
Dos mejdele will a kostjumele hoben...

dalej przypuszcza matka, że córka pragnie „a hitele"—kapelusza, „a poor ejhringlach"— kolczyków; dziewczyna jednak odrzuca, zgadzając się z radością na narzeczonego — „a chossendel":

Je mameschi, je,
Du kannst mich schejn varstejhn,
Du wejsst schejn, wos ich mejn.

Oczywiście, poznajemy natychmiast znaną powszechnie zwłaszcza na Mazowszu i zapisaną niejednokrotnie pieśń, po raz pierwszy przez Wójcickiego [11]), śpiewaną także chętnie w wojsku:

Dziwną, dziwną, oj dziwną ja matkę mam,
Boć ona nie wyrozumie, czego ja nie mam.
Córuś, córko, czego ty ode mnie chcesz?
Oto sukienki, nowe, gotowe,
Weźże ich, jeżeli chcesz.

---

[1]) Jak na razie pieśnią naszą zajął się tylko И. Франко, Студії над народніми піснами, часть I. Lwów 1908, str. 110—114. [2]) WAK. VIII, 45. [3]) W. z Oleska. Pieśni ludu galicyjskiego, Lwów 1833, str. 277. [4]) WAK. VIII, 194. [5]) Франко, 113. [6]) Kolberg, Pokucie, II, 89. [7]) Pauli Ż. Pieśni ludu ruskiego, II, 27. [8]) Kolberg, Pokucie, II, 89. [9]) Jomi skróc. Binjomin, Benjamin. [10]) trzewiki. [11]) Wójcicki K. W. Pieśni ludu Białochrobatów, Warszawa 1836, tom II, 223.

Dziewczyna skarży się, że matka jej nie rozumie, i kolejno odmawia przyjęcia koszulek, trzewików, przyjmuje natomiast z radością Jasia:

Córuś, córuś, czego ty odemnie chcesz?
Oto Jaś młody, stoi gotowy,
Weźże go jeżeli chcesz.
Dobrą, dobrą, oj dobrą ja matkę mam,
Boć ona przecie wyrozumiała, czego ja nie mam.

III.

Na Litwie i w Kurlandji znana jest pieśń o formie t. zw. „rosnącej" (Eliasberg, 156).

Hob ich a poor ochsen, ochsen,
Wos sej brocken lockschen [1])
Ach wunder,
Lieber wunder,
Wie die ochsen
Brocken lockschen,
Dos is mir a wunder!

Następnie wymienia się coraz to nowe zwierzęta w dalszych zwrotkach, zawsze jednak powtarza się wszystkie, poprzednio już wymienione, tak że wreszcie ostatnia brzmi:

Hob ich a poor brider, brider,
Wos sej dawnen [2]) in ejn ssider. [3])
Ach wunder,
Lieber wunder,
Wie die brider
Dawnen in ejn ssider,
Wie die kätzlach
Machen pletzlach
Wie die vejgelach
Becken bejgelach [4])
Wie die hähner
Klaiben [5]) späner,
Wie die tojben
Mäjhen hoiben,
Wie die hint [6])
Machen tint,
Wie die ziegen
Kinder wiegen,
Wie die bären
Stiber [7]) kehren,
Wie die ochsen
Brocken lockschen
Dos is mir a wunder!

Pieśń ta pozostaje w niewątpliwym związku ze znaną szeroko i zapisaną w wielu odmianach polską pieśnią [8]):

Służyłem pani na pierwsze lato
Wysłużyłem sobie kokoszę za to.
Moja kura,
Złotopióra
Po sadku chodziła
Kurczęta wodziła.

Służyłem pani na drugie lato
Wysłużyłem sobie jendora za to.
Mój jendor
Surdu burdu
Moja kura
Złoto-pióra
Po sadku chodziła
Kurczęta wodziła.

W ten sam sposób do powyżej wymienionych zwierząt dodaje się coraz to nowe, a więc: kaczkę, słowika, kozę, barana, cielę, przez co wreszcie ostatnia zwrotka tak wygląda:

Służyłem u pani na ósme lato
Wysłużyłem sobie źrebiątko zato.
Moje źrebię
Nóżką grzebie,
Moje ciele
Nóżką miele.
Mój baran
Gruby taran
Moja koza
Spadła z woza
Mój słowiczek
Dziobie mak
Moja kaczka
Mówi kwak
Mój jendor
Surdu burdu,
Moja kura
Złotopióra
Po sadku chodziła
Kurczęta wodziła.

---

[1]) z ros. łapsza (kluski). [2]) modlić się. [3]) hebr. książka do nabożeństwa. [4]) Beugel. [5]) zbierać. [6]) psy (Hunde). [7]) izby (Stuben). [8]) np. z Mazowsza Kolberg, Mazowsze, II, 147 (od Inowłodza, Rzeczyca).

Pieśń to powszechnie w Polsce znana — zarówno w Wielkopolsce, Mazowszu i Małopolsce, jak też na Kaszubach, na Śląsku, Góralszczyźnie i na kresach wschodnich. Poza obszarem polskim znany jest także tekst białoruski z pow. nowogródzkiego [1]), morawski [2]) i dalmacki [3]). O pochodzeniu pieśni trudno powiedzieć coś pewnego; w każdym razie jest ona w Polsce bardzo powszechna, na Rusi nieznana, jedynie na Rusi węgierskiej i na Białorusi litewskiej, pozostającej pod wpływem przemożnym polskiego zasobu pieśniowego. Również i pieśń morawską możnaby wytłomaczyć polskim wpływem; zagadkowym jest jedynie tekst dalmacki, bardzo do polskiego zbliżony:

Prvo leto sam služio
Sam koku zasluzio. itd.

Być może, że pieśń zawdzięcza swe powstanie jakiejś wierszowanej facecji — w każdym razie mamy tu do czynienia z jedynym przykładem ludowej „pieśni rosnącej“ [4]).

Przypuszczalnie pieśń nasza wzorowana jest na znanej dobrze szkołom dawnym, a dziś jeszcze tu i owdzie powtarzanej pieśni czy też raczej wierszowanej recytacji:

A ty żaczku uczony
Coś był w szkole ćwiczony
Powiedz, co jest jeden?

Jeden syn Maryji,
Co w niebie króluje
A na ziemi panuje.

Na pytania następne, co jest dwa, trzy itd. aż do trzynastu, daje żaczek stosowne odpowiedzi, za każdym razem powtarzając poprzednie, tak że w końcu na zapytanie, co jest trzynaście, odpowiada:

Trzynaście, kogut zapiał
Diabeł się w smołę rozlał.
Dwanaście apostołów
Jedenaście proroków
Dziesięć przykazań boskich
Dziewięć chórów anielskich
Osiem świętych miłości
Siedem świętych sakramentów
Sześć grają w leliją przed Najświętszą Maryją
Pięć ran cierpiał Pan,
Cztery listy ewangielisty,
Trzech patryjarchów
Dwie tablice Mojżeszowe,
Jeden syn Maryji, co w niebie króluje,
A na ziemi panuje.

Teksty te niejednokrotnie zapisano [5]); przypuszczalnie służyły one początkowo ułatwieniu nauki katechizmowej, poczem złączono je w tekst szopki, jako djalog djabła z żakiem, który broni się przed porwaniem, odpowiadając biegle na wszystkie pytania. W Mogilanach pod Krakowem wszyscy parafjanie odmawiają po pacierzu ów djalog; każdy musi umieć tam wypowiedzieć płynnie ów dodatek do modlitwy, gdyż djabeł lub strzygoń, który może przyjść po człowieka przed północą, urwie głowę temu, co zapomni odpowiedzi na jedno choćby z trzynastu pytań. Śpiewają też tekst ów jako kolędę (w okolicach Sławkowa).

---

[1]) Materjały i prace komisji językowej, II, 50. [2]) Windakiewiczowa H. Katalog pieśni polsko-morawskich, MAAE, X, 13. [3]) Kuba L., Slovanstvo ve svých zpěvech. Pardubice 1884—1893, X, 123. [4]) Windakiewiczowa H., Studja nad wierszem i zwrotką poezji polskiej ludowej, Kraków 1913 (odb. z t. LII Rozpraw Wydz. filolog. Akad. Um) str. 46 wymienia jeszcze pieśń o Zelmanie, która tu jednak nie należy. [5]) Tekst powyższy zapisał S. Udziela w Mogilanach pod Krakowem, Hagada, Lud, IV, 297—299; także Wisła, XIII, 217; inne: Kleparz (przedmieście krakowskie) MAAE, XIV, 49; w okolicach Wieliczki Kolberg, Krakowskie, I, 204; zdefektowane teksty mamy z okolic Sławkowa WAK, X, 221 i z Kłodawy Witanowski M. R. Kłodawa i jej okolice, Warszawa 1904, str. 111. Tekst śląski znajduje się w zbiorach rkps. Ł. Walisa.

Teksty analogiczne znamy w całej prawie Europie. Mamy więc tekst morawski [1]) i łużycki [2]), cały szereg niemieckich [3]), np. niemiecko-czeski, zaczynający się od słów:

Lieber Freund, ich frage dich,
Liebster Freund, was fragst du mich?
Sag mir, was ist Eins?

Eins und Eins ist Gott der Her,
Der da lebt und der da schwebt,
Im Himmel und auf Erden;

dalej flandryjskie, francuskie z Kanady francuskiej, włoskie [4]), duńskie [5]), nawet angielskie [6]). Źródłem ich jest niewątpliwie hebrajska pieśń Echad mi jodéa, śpiewana na Wielkanoc, a włączona gdzieś w XV wieku w Hagadę. Wedle tłómaczenie niemieckiego wydrukowanego z wydaniu Hagady z r. 1895 brzmi ona:

Eins, wer weiss es? Eins, ich weiss es,
Eins ist unser Gott im Himmel und auf Erden.
Zwei, wer weiss es? Zwei, ich weiss es,
Zwei sind des Bundes Tafeln,
Eins ist unser Gott im Himmel und auf Erden.
. . . .

Dreizehn, wer weiss es? Dreizehn, ich weiss es,
Dreizehn sind Gottes Eigenschaften,
Zwölf sind die Stämme,
Elf sind die Sterne,
Zehn sind die Gottes-Gebote etc. etc. [7])

Pieśń ta jest oczywiście bardzo dobrym środkiem mnemotecznicznym; nie dziwota więc, że przełożono ją na łacinę i zastosowano dla celów nauki religji chrześcijańskiej. Mamy więc teksty łacińskie już w XVI wieku, np. [7])

Dic mihi: quid est unus?
Unus est Deus,
Qui regnat in coelis.
. . . .
Dic mihi: quid duodecim?

Duodecim apostoli,
Undecim stellae,
A Josepho visae,
Decem mandata Dei,
Norem angelorum chori etc. etc. [8])

Pieśni te rozszerzyły się po całej prawie Europie; przełożono je na języki narodowe i stąd ta wielka rozmaitość tekstów. Próbowano też niejednokrotnie trawestacji. Z pierwszej połowy XVIII w. mamy zapisaną pieśń studencką [9]): O lector lectorum, dic mihi: „Quid est unus? Unus est Oeconomus, qui regnat super ancillas in culina nostra“ i inne.

Wracając do pieśni naszej o wysługiwaniu sobie co rok coraz to nowych zwierząt, pieśni o zupełnie analogicznie formie „rosnącej“, przypuszczać możemy, że powstała ona na wzór szkolnej pieśni liczbowej. W podobny sposób powstały zapewne także i niemieckie pieśni, t. zw. „Zählgeschichten“: wymienia się w każdej zwrotce coraz to nowy przedmiot, a zarazem powtarza poprzednio wymienione, jak np. w pieśni o gruszce (Der Birnbaum) [10]), lub też „was alles zu einem Kittel gehört [11]). Coraz to nowe zwierzę coś dodaje, tak że wreszcie śpiewa się:

Ei so haben wir Jungfernkranz, Fuchses Schwanz,
Hasennase, Gänseschnabel, Entengrägel,
Hühnerzehen, Hahnes sein Kamm!

Także i ludowa pieśń żydowska zna analogiczne utwory. Tutaj można wspomnieć o pieśni dziecięcej z Wilna i Szawel, które zapisała R. Lilientalowa, coprawda w tłomaczeniu polskiem: [12])

---

[1]) Sušil F. Morawské národni pisně, Brno 1853, str. 76. [2]) Erk-Böhme, Deutscher Liederhort, Leipzig 1893, III, 831 (cyt. Haupt-Schmaler II, 150). [3]) Erk-Böhme, III, 825—828, 830—831. [4]) Wisła VIII, 182. [5]) Erk-Böhme, III, 828—831. [6]) Tylor. Cywilizacja pierwotna, Warszawa 1896, I, 84. [7]) Udziela o. c. Lud IV, 295; zob. też Erk-Böhme, III, 820—830; bibljogr. Tylor I, 83—84. [8]) Erk-Böhme, III, 830. [9]) Erk-Böhme, III, 831. [10]) Erk-Böhme, III, 531. [11]) Erk-Böhme, III, 533. [12]) Wisla, XVI, 635.

Kto wie, co jest jedno?
Co jest jedno, wiem ja:
Jedno, to kobieta:
Ani ona żyje,
Ani ona fruwa,
Po niebie i po ziemi.

Kto wie, co jest dwa?
Co jest dwa, wiem i ja:
Dwa końce ma kij,
Jedno to kobieta itd.

a więc: trzy rogi ma pierog, cztery nóżki ma łóżeczko, pieć palców ma dłoń.

Nie należy wykluczać możliwości, że i pieśń „hob ich a poor ochsen", która nas tu zajmuje, jest również utworem analogicznie powstałym bezpośrednio na wzór hebrajskiej pieśni „echad mi jodéa" — że wobec tego mielibyśmy przed sobą żrodło polskich pieśni „służyłem pani na pierwsze lato" (których to pieśni związek z żydowską „hob ich a poor ochsen" jest niewątpliwy). Przypuszczalnie jednak raczej żydowską pieśń z polskiej wyprowadzać należy; o ile pieśni hebrajskie, znajdujące się w Hagadzie mogły poprzez szkoły łatwo przedostawać się do ludu (jak obok powyższej pieśni także i łańcuchowa pieśń zwana gdzieniegdzie „żydowskim weselem" — w nazwie samej zaznaczająca swe pochodzenie[1]), o tyle trudno przypuszczać wydatniejszy wpływ pieśni, śpiewanych przez pospólstwo.żydowskie na ludność polską, choćby dlatego, że ogromna większość żydów rozumie język polski a więc i na pieśniach ludu polskiego może swe własne wzorować, podczas gdy Polak, rozumiejący żargon, należy do niezmiernie rzadkich wyjątków.

IV.

Z gubernji połtawskiej pochodzi następująca pieśń ze zbioru Eliasberga:

Gejh ich mir zu dem brunnen waszer arojsziehen,
Stejht dort a mejdele — ich kenn sie nit bekymmen.
„Chap[2]) a bär vun wald un lern ehm ojs schraiben,
Os demolst, damolst westu mainer blaiben!
Näjh mir ois sieben hemder ohn laiwind un ohn said,
Mach mir sieben wiegen ohn holz im ohn gezaig,
Chap mir ois vun jam die fisch, un im jam sollen sej blaiben,
Mach mir asa lejter — zu dem himmel soll er staigen..."

Mamy tu przed sobą szczątek znanej szeroko ballady, opracowanej szczegółowo przez Childa[3]), a u nas przez Karłowicza podjętej w cennych studjach nad systematykę polskich pieśni ludowych.[4]) W balladzie tej warunkiem do osiągnięcia czegoś (np. tronu, ręki itp.) jest spełnienie trudnych, na pozór niemożebnych zadań; wywiązuje się djalog, w którym obie strony dają sobie wzajemnie coraz to bardziej wymyślne polecenia. Spotykamy pieśni na tym temacie osnute i opowiadania, jak to ktoś w sposób dowcipny wywiązuje się z pozornie niemożliwego do spełnienia rozkazu. Dawny to i bardzo rozpowszechniony wątek—bogaty zbiór przykładów podają wyżej wymienieni badacze. Nie ulega wątpliwości, że i pieśń żydowska tu należy; jest ona jednak już tylko dalekiem echem pierwotnej ballady. Niemamy tu już obustronnej, dowcipnej walki dziewczyny z chłopcem, który na jej nieprawdopodobne żądanie stawia niemożliwe warunki; jedynie

---

[1]) Pisano o niej niejednokrotnie; w Polsce Z. Grynbergowa, Przypowiastka w swej wędrówce, Lud II. 22—30; Udziela, Hagada, Lud IV, 290—293. Tylor, Cywilizacja pierwotna I, 83; uwagi Karłowicza 416—417. [2]) chappen, łapać (z pol. chapać, jak objaśnia Eliasberg). [3]) Child F. J. The English and Scottish popular ballads, I, 6—20 (The Elfin Knight). [4]) Karłowicz J. Systematyka pieśni ludu polskiego, Wisła, III, 259 n., 531 n.; IV, 156 n.; IX, 522 n.

dziewczyna odmawia chłopcu, mówiąc szyderczo, że zostanie jego żoną, gdy niedźwiedzia pisać nauczy, siedem koszul uszyje bez płótna, siedem kolebek bez drzewa sporządzi, ze stawu ryby wyłowi, nie wyciągając ich, i drabinę do nieba sporządzi.

Nie możemy odnaleść podobieństwa tekstowego pomiędzy powyższą pieśnią żydowską a polskiemi, licznie zapisanemi; w polskich śpiewa się jeszcze prawie zawsze w djalogu z obustronnemi zadaniami, a do stałych żądań należy uszycie bucików z wołowego ryku i sukni z kwiatu makowego. Dość niespodziewanie odnajdujemy jednak motywy pieśni żydowskiej na Łużycach i Morawach; mianowicie mówi się tu (i tylko tu) o drabinie do nieba i sporządzeniu kołyski bez jednego cięcia; pieśń morawska mówi ponadto o uszyciu koszuli bez igły i nici. Tekst morawski (z Lichnova), zapisany przez Sušila brzmi [1]):

Dyby mi pan Bůh dal
Takovu panenku,
Ja takovu to panenku,
Aby ona sama
Syna porodila
A zase pannu byla.

A dybych ja měla
Syna poroditi
A zase panenku byti:
To by si mně musel
Kolebečku délat,
A do ni net'ati.
. . . .

Ty by's mně musela
Košulenku šiti
Bez jehly bez niti.
. . . .
Ty by si mně musel
Ze slamy ovesnej
Hedvabi naviti.
. . . .
Ty by si musela
Všecku hvězdy sčisti
Co na nebi sviti
. . . .
Ty by si mně musel
Taky žebř udělat [2])
Co bych tam mohla wylezti. itd.

Zupełnie podobnie przeprowadza tę walkę słowną pieśń łużycka [3]), mówiąc również o wyrobieniu kolebki bez cięcia i postawieniu drabiny do nieba. Oczywiście, gdy znamy te pierwowzory, tekst żydowski uznać musimy za szczątkowy. Zależność jego od łużycko-morawskich tekstów jest niewątpliwa — jakiemi jednak drogami szła pieśń zanim w szczątkowej postaci dotarła do dalekiej Połtawszczyzny, nie wiemy. Być może, że uda się wynaleść teksty ruskie, specjalnie karpacko-ruskie, które by mogły rzucić tu trochę światła; w każdym razie wykluczamy możność wpływu polskiego lub też przez Polskę idącego, gdyż różne polskie warjanty tworzą typ odrębny, nie łączący się z pieśnią morawską [4]) czy łużycką, ani też z żydowską.

V.

Oto pieśń żołnierska z połtawskiej gubernji (Eliasberg 200):

Oj, Aw horachamim, schejchejn bamrejmim [5]),
Dubist a Voter iber alle Jessejmim! [6])

Besser zu lernen Chumesch [7]) mit Raschi [8]),
Ejder zu essen soldatske kasche.

Besser zu liegen af hejle [9]) bretter,
Eider zu rufen dem Jowon [10]) vetter.

Besser zu trogen tales [11]) un kittel [12]),
Ejder zu trogen soldatske hitel.

[1]) Sušil F. Moravské národní pisně, Berno 1860, str. 702; tłomaczenie polskie daje Karłowicz, Wisła III, 532. [2]) taką drabinę sporządzić. [3]) Karłowicz w Wiśle IV, 160 ze zbioru Hawpta i Smolerja I, 178; cf. też Wisła III, 260. [4]) Są jednak teksty morawskie zapożyczone z Polski, np. Sušil l. c., 703. [5]) Oj, Aw horachamim etc. (hebr.) = Miłosierny Ojcze, który mieszkasz w niebiesiech. [6]) Jessejmim plur. od jessejm, mądry. [7]) Chumesch = Pentateuch. [8]) Raschi, znany komentarz biblijny. [9]) hejle = nagie. [10]) Jowon, określenie prawosławnych. [11]) Tales, ręcznik modlitewny. [12]) Kittel, śmiertelna koszula.

Besser zu essen hrezene halkes [1])
Eider zu laiden amol palkes.

Besser zu lernen zwanzig johr Gemore [2])
Ejder zu hoben af sich die zore [3]).

Besser zu lernen zwanzig johr Tejsfejs un Macharscho [4]),
Ejder zu stejhen na czasach [5]) a halb scho. [6])

Mamy tu wersję żydowską pieśni o żołnierzu tułaczu, „starej, wojsku polskiemu tak miłej". Jak wiadomo, pieśń ta składa się z trzech samoistnych części [7]): pierwsza z nich opowiada, jak to żołnierz borem, lasem idzie i z głodu przymiera, a jednak „między pany" idzie; druga opisuje, jak żołnierz na wojnę wyjeżdza, siostry go żegnają, starsza konia siodła, a młodsza miecz mu podaje i życie chce sobie odebrać z rozpaczy—żołnierz ma wrócić za trzy lata, ale pada w bitwie, a wierny koń grzebie nóżką mogiłę dla niego. Trzecia część wreszcie zawiera prozaiczne refleksje człowieka, przekładającego ponad dolę i niedolę wojenną skromny żywot w spokojnej wiosce:

Lepsza w domu groch kapusta,
Niż na wojnie kura tłusta.
Lepiej w domu cepem buchać
Niż na wojnie bębna słuchać.
Lepiej w domu płoty grodzić
Niż na wojnie marszem chodzić.
Lepiej w domu pole orać
Niż na wojnie pardon wołać.
Lepiej w domu kosą kosić
Niż na wojnie szablę nosić,
Bo na wojnie szable kruszą
Nie jeden się żegna z duszą,
Bo na wojnie pięknie chodzą,
Po kolana we krwi brodzą. [8])

W najrozmaitszy sposób wypowiadają się różne warjanty, dość licznie zapisane (już to w związku z całą pieśnią o żołnierzu—tułaczu, już to jako samodzielne pieśni) o wyższości życia wiejskiego, chociażby prostego i uciążliwego nad trudy i ryzyka wojny. Żydom żołnierzom nie odpowiadał oczywiście tekst, opisujący stosunki wiejskie; musieli więc zastosować pieśń do bliższej im sfery życiowej. Tekst powyższy zdaje się być utworem żołnierza, któremu swego czasu ciężko dokuczyły studja talmudyczne, ale który mimo to w niedoli twardego życia wojskowego dochodzi do przekonania, że lepiej dwadzieścia lat wgłębiać się w komentarze do Talmudu, aniżeli pół godziny stać na warcie.

Układ tekstu żydowskiego jest zupełnie podobny do polskich i zapożyczenie wydaje się prawdopodobne. Nie jest jednak ono tak pewne, jak w innych przypadkach: pieśń to jest tak prosta, że i powstanie samodzielne nie jest wykluczone. Na myśl taką naprowadzić nas może także pochodzenie tekstu żydowskiego z gubernji połtawskiej, gdy tymczasem nasza pieśń o żołnierzu-tułaczu na Rusi — zdaje się — nie jest znana, przynajmniej nie umiem wskazać tekstów. Ale pieśń żydowska mogła powstać w etnograficznej Polsce i stamtąd dopiero zawędrować za Dniepr; może też polska pieśń dotarła tak daleko, może wreszcie są jakieś ruskie pieśni z Polski zapożyczone? Nie wiemy.

VI.

A. Kleinmann (Ein jüdisches Soldatenlied, w czasop. Der Jude II, April—Mai, 1917, 123—124) podaje ciekawą pieśń żołnierską z czasów ostatniej wojny:

---

[1]) hrezene halkes = hreczane gałki. [2]) Gemore, część Talmudu. [3]) Zore (hebr.) = cierpienie. [4]) Tejsfejs = komentarz do Talmudu; Macharscho, znany komentator. [5]) na czasach = na warcie. [6]) Scho (hebr.) = godzina. [7]) Wasylewski St. Pieśń o żołnierzu tułaczu, Lud XVI, 247 n. [8]) W. z Oleska, Pieśni ludu galicyjskiego, 73.

Of de grine felder welder
weh, weh,
Of de grine felder welder
Ligt mit kuglen bedeckt a selner[1]),
weh, weh,
Ligt mit kuglen bedeckt a selner.

Yn sein kerper is ihm zerrissen
Fyn seine wynden tit blyt flissen.

Nischt kein urojn[2]) yn nischt kein mithe[3])
Nischt kein futyr yn nischt keinmytter.

Nur dus ferd dus getreie
Dus bagleit ihm zy der Iwajeh[4]).

Nischt wer es sol nachm ihm a kadysch[5]) sugen,
Yn nischt wer es sol nach ihm a lecht ubtrugen.

Kymt a fojgel un zyflihen
Of sein kewer sich ubrihen.

Oj dü woron schwarcer fojgel
Na dir di hend, los ub di ojgen.

Oj dü fojgel flih geschwind
Yn sug mein mamen as ich bin gesynd.

Fyn dem tojd solstü ihr nischt sugen
Weil si wet nebech[6]) weinen yn klugen.

Kymt der fojgel zyflihen aheim
Yn trefl mein mamen traurig steihn.

Weil si den un ihr sihn bestendig
Efscher[7]) is er noch lebendig.

Wenn dus samd wet weren zerinnen,
Wet ihr sihn fyn dem krieg aheimkymen.

Oj kein samd es wet nischt zerinnen
Nischt kein sihn, er wet nischt kimen.

Wydawca podaje, że pieśń ta powstała dosłownie w okopach w latach 1914—15. Wzorem jej była ukraińska pieśń. Po wysłuchaniu pieśni, śpiewanej przez Ukraińców, kilku prostych żołnierzy żydowskich ułożyło powyższy tekst. Pieśń ukraińska, zapisana jeszcze przez Wacława z Oleska[8]), brzmi:

Czorna rola zaorana
hej, hej,
Czorna rola zaorana,
I kulamy zasijana,
Biłem tiłom zwołoczena,
hej, hej,
I krowoju społoczena.

Leżyt wojak na kupyni
hej, hej,
Leżyt wojak na kupyni,
Nakryw oczy czerwonoju
Czerwonoju kitajkoju
hej, hej,
Nakryw oczy kitajkoju.

Ani trumny, ani jamy,
hej, hej,
Ani trumny, ani jamy
Ani witcia, ani mamy
Ani komu zadzwonyty
hej, hej,
Ani komu zatużyty.

Dzwoniat' koni kopytamy,
hej, hej,
Dzwoniat' koni kopytamy,
A wojaki ostrohamy,

Dzwoniat' koni kopytamy
hej, hej,
A wojaki ostrohamy.

Łetyt woron z czużych storon
hej, hej,
Łetyt woron z czużych storon
Na mohyli usidaje,
Oczy jemu wypywaje
hej, hej,
Oczy jemu wypywaje.

Chodyt maty hukajuczy
hej, hej,
Chodyt maty hukajuczy,
Syna swoho szukajuczy;
Oj, ja twoho syna znaju,
hej, hej,
Bo ja z neho popas maju.

Skaży meni, woron myłyj,
hej, hej,
Skaży meni, woron myłyj
Czy mij synok jeszcze biłyj,
Czy jeho oczy syweńki
hej, hej,
Ta czy wusta rumianeńki.

---

[1]) żołnierz. [2]) trumna. [3]) mary. [4]) pogrzeb. [5]) modlitwa za umarłych. [6]) niestety. [7]) może.
[8]) Wacław z Oleska (Zaleski), Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego, Lwów 1833, str. 79. Tłómaczenie daje J. Czeczott, Piosnki wieśniacze z nad Niemna, Dniepra i Dniestra, Wilno 1845, str. 47.

Skaży meni, woron myłyj
hej, hej,
Skaży meni, woron myłyj
Czy mij synok jeszcze biłyj
Czy wołosie bili jes sia,
hej, hej,
Ta czy łyczko rumienyt sia.

Wże jeho wusta syneńki
hej, hej,
Wże jeho wusta syneńki,
Wże mu wołosi czorneńki
Na jeho łyczko prysidaji,
hej, hej,
Oczy jemu wypywaju.

Jest to oczywiście nasza pieśń — cały szereg zwrotek, a także i identyczny układ wersyfikacyjny świadczy o tem niezbicie. Przez osiemdziesiąt jednak z górą lat musiało także niejedno ulec zmianie; w współczesnej pieśni mamy inaczej ujęty motyw ptaka, któremu żołnierz poselstwo do matki zleca, a również i ów końcowy jest nieznany Zaleskiemu. Motywy te spotykamy jednak w innych pieśniach ukraińskich, czy polskich. Tak np. jedna z nich opisuje, jak to wierny koń wraca do domu i, pytającej o syna matce, odpowiada: [1])

Oj cyt, maty, ne żury sia,
Oj wże twij syn ożenyw sia
. . . .
Woźmy, maty, pisku żmeniu,

Posij jeho na kameniu,
Jak toj, maty, pisok zyjde,
Wtody twij syn z wijny pryjde.

Znany to szeroko motyw; podobnież i konia, który towarzyszy wiernie zmarłemu żołnierzowi, wspomina się często w pieśni żołnierskiej polskiej czy ruskiej (a także i gdzieindziej).

VII.

Do najpiękniejszych pieśni w zbiorze Eliasberga należy następująca (str. 206):

Wu sent ihr, maine junge johren,
Wu sent ihr ahingekommen?
Zi [2]) mitn faier oarbrennt geworen,
Zi mitn wasser awek geschwummen?

Mir senen gelofen, mir senen gelofen
Iber die brejte bricken:
Kehrt sach um, kehrt sach um,
Mir weln sach mit aich derquicken!

Spannt mir ain, spannt mir ain
Den besten ferd im wogen,
Lomir [3]) lejfen, lomir lejfen
Unsere junge johren derjogen!

Mir weln sach nicht umkehren, mir weln sach nischt umkehren,
Wail's is nischto zu wemen!
Ihr hot zait gehat, ihr hot zait gehat,
Uns friher zu baschejnen! [4])

Wydawca nie podaje niestety okolicy, gdzie pieśń zapisano; byłoby to ważne do ustalenia, skąd ją zapożyczono. Wzorem jej jest niewątpliwie piekna pieśń ruska o kalinowym moście, znana choćby pośrednio z prześlicznego utworu B. Zaleskiego „Kalinowy most“ [5]); tożsamość jest tu oczywista:

Zapriahajte koni w szory,
Koni woronyi,
Dohaniajtež lita moi
Lita mołodyi!
Czy dohnały, ne dohnały
W kałynowym mosti,

Wernitesia lita moi,
Chocz do mene w hosti!
— Ne wernemoś, ne wernemoś,
Ne znajem do koho —
Ne wmiła nas szanuwaty,
Jak zdorowja swoho. [6])

---

[1]) Wacław z Oleska, o. c. 488; zob. też Kolberg, Wołyń, 316—318 itd. [2]) zi = pol. czy. [3]) lomir = lasset mich. [4]) beschejnen = beschönen. [5]) B. Zaleski, Pisma, Lwów 1877, I, 256 nn.; cf. uwagi o pieśni w książce J. Tretiaka, Bohdan Zaleski na tułactwie, II, Kraków 1914, str. 101—103. [6]) Чубинскій, Труды этногр. статист. эксп. Petersbg. 1874, tom V, str. 83, za Tretiakiem, l. c. 102; inny tekst Pauli, Pieśni ludu ruskiego II, 68.

Pieśń ta przechodzi także do Polski. W okolicy Białegostoku zapisał ją Gloger[1]):

Latkaż moje młodziusieńkie
I piękna uroda,
Poszły one, popłynęły,
Jak w Dunaju woda.

Zakładajcie siwe konie
Zakładajcie gniade,
I usiędę i pogonię
Latka moje młode.

I dognała młode lata
Na klonowym moście,
Wracajcie się młode lata
Chociaż do mnie w goście.

Nie powrócim, nie powrócim,
Bo nie ma do czego,
Było tobie szanowaci,
Zdrowiczka twojego.

Pozatem spotykamy jeszcze teksty niezupełne na Śląsku Górnym w pow. opolskim[2]), w pow. kępińskim[3]) i w Kaliskiem[4]). Potwierdza to nasze przypuszczenie o ruskiem pochodzeniu pieśni, gdyż mamy częste przykłady wędrownych pieśni małoruskich poprzez północne Węgry podgórnym szlakiem karpackim na Śląsk, skąd i dalej jeszcze na północ niejednokrotnie pieśń przechodzi, nie można zaś zrozumieć obecności pieśni na zachodzie ziem polskich i na pograniczu polsko-ruskiem, podczas gdy środkowa Polska jej nie zna.[5]) Co więcej, dowodem ruskiego pochodzenia pieśni może być fakt, że o kalinowym moście wspomina się powszechnie w pieśni małoruskiej aż po chersońską gubernję[6]), podczas gdy w pieśniach polskich spotykamy most kalinowy jedynie w pogranicznym pasie polsko-ruskim, ukształtowanym pod przemożnym wpływem ruskim, także w zakresie pieśniowym; jedynie znane mi wzmianki o kalinowym moście pochodzą z pow. krasnostawskiego[7]), łukowskiego[8]), chełmskiego[9]) i przypuszczalnie z Podlasia łomżyńskiego[10]).

Pozatem, aczkolwiek pieśń polska często śpiewa o moście, nigdy nie spotykamy się już z kalinowym; nawet w tekstach zachodnich polskich pieśni o latach, które się końmi goni, zatraca się ów szczegół.

VIII.

W niektórych wypadkach możemy stwierdzić zapożyczenie z wszelką pewnością; czasami można jedynie wyrazić przypuszczenie, którego stwierdzić nie sposób, dopóki ew. nowe teksty nie pozwolą na śmielsze wnioski. Tak więc mamy np. balladę, zresztą wcale piękną, o chłopcu, co to kochał dziewczynę i pozostał jej wiernym aż do śmierci (Eliasberg, 166, z Królestwa).

's is gewen a bocher[11])
Vun acht zehn johr
Er liebt a mejdele,
Vun sechzehn johr.

Er liebt sie je,
Er liebt sie nejn,
Er liebt kejn zweite,
Nor sie nisch mejn[12]).

Dziewczyna pojechała w daleki świat i pisze list do kochanka; on przyjeżdża, zastaje ją na łożu śmierci i przebija się nożem. Na płycie grobowej położono napis, że dwaj kochankowie wspólnie leżą w grobie:

---

[1]) Zbiory rękopiśmienne L. Walisa w depozycie Polskiej Akademji Umiejętności. [2]) Pruski (Z. Gloger), Obchody weselne, Kraków 1869, str. 20. [3]) MAAE VIII, 110. [4]) Wisła III, 769. [5]) por. analogiczny wypadek z pieśnią o dziewczynie zaklętej w drzewo, Bystroń J. St. Wpływy słowiańskie w niemieckiej poezji ludowej, Slavia occidentalis I, 1920, str. 60—74. [6]) Чернявская С. А., Обряды и пѣсни села Бѣлозерки Херсонской губерніи. Харковъ, 1893, str. 58. [7]) Wisła XVI, 703; XVIII, 167. [8]) Wasilewski Z., Jagodne. Warszawa, str. 127. [9]) Wisła VIII, 697. [10]) Gloger l. c. 271. [11]) chłopak, młodzieniec. [12]) zresztą nic.

Af die mazejwe [1])
Stejht geschrieben,
As zwej baliebte
Zusammen liegen.

Zakończenie przypomina żywo znaną i tak chętnie śpiewaną na wsiach i w miastach pieśń o chłopcu i dziewczynie, z których ona górą, a on doliną pójdzie:

A gdy pomrzemy, a gdy pomrzemy,
Każemy sobie
Złote litery, srebrne litery
Wyryć na grobie.
A kto tu przejdzie, a kto przejedzie,
Pomyśli sobie:
Złączona miłość, złączona miłość
Leży w tym grobie.

Możliwy tu związek, ale zupełnie dopuszczalne także samodzielne powstawanie obu pieśni. Podobnież i w samym wątku kochanka, który mieczem się przebija, dopatrywać by się można wpływu powszechnie znanej pieśni o dziewczynie, która zobaczywszy zmarłego kochanka, płynącego morzem, przebija się mieczem, wyrwanym z „boku Jasiowego". Gdyby się okazało, że nie można znaleść pierwowzoru w pieśni niemieckiej (czego stwierdzić nie mogę), to możliwość zbliżenia pieśni żydowskiej do polskiej byłaby nieco realniejsza.

IX.

Niewątpliwie niemieckiego pochodzenia jest pieśń o zagadkach, zapisana u Eliasberga na str. 134, a znana w Kurlandji, na Litwie i Kongresówce:

Mejdel-leben, krejn-leben [2])
Ich bin gekummen a rätenes frägen:
Wos is hecher far a hois,
Un wos is flinker far a mois?

Narrischer bocher [3]), narrischer trop
Du host nit kein ssejchel [4]) in dain kop:
Der rejch is hecher far a hois,
A katz is flinker far a mois.

Mejdel-leben, krejn-leben
Ich bin gekummen a rätenes frägen:
Wos is tiefer far a quall,
Wos is bitterer far a gall?

W dalszej dyskusji następują kolejno zapytanie i odpowiedzi: (po powyższych: Co wyższe niż dom—dym; zwinniejsze od myszy—kot; głębsze od źródła—Tora; gorzciejsze od żółci—śmierć): jaka izba jest bez stołu (łaźnia); jaka woda bez ryby (woda w mikwie, kąpieli rytualnej dla kobiet); jaka woda bez piasku (z łez); jaki król bez kraju (karciany); jaki młynarz bez młyna (pogorzelec); jaka łyżka bez trzonka (złamana); jaki mełamed bez dzieci (ślepy); jaki rzeźnik bez bydła (biedny).

Pieśń ta należy do znanego szeroko wątku; zajmuje się nim Child na samym początku swego ogromnego dzieła „Riddles wisely expounded" [5]), a wyniki badań jego przedstawił i materjałem słowiańskim, zwłaszcza zaś polskim uzupełnił J. Karłowicz w swych studjach pieśniowych [6]); także i w Polsce pieśni o zagadkach są częste. Stwierdzić jednak można natychmiast, że w szczegółach zupełnie podobieństwa niema i że pieśni żydowskie widocznie skądinąd źródło owe biorą. Wystarczy jednak wziąć jakiś zbiór niemiecki, aby natychmiast skonstatować ścisłą zależność tekstu; Child przeprowadza nawet zestawienie częstości motywów w wersjach niemieckich i wyróżnia jako bardzo częste zagadki [7]): jaka jest woda bez piasku (z łez), jaki król bez ziemi (karciany), miecz bez końca (złamany), które odnajdujemy w pieśni żydowskiej, z inną

---

[1]) płyta grobowa. [2]) Krejn-leben odpowiada niemieckiemu kroneleben. [3]) Bocher wyraz hebrajski, oznaczający chłopaka, młodzieńca, stąd polski bachor. [4]) (hebr.) rozsądek. [5]) Child l. c., I, 1—6. [6]) Wisła III, 254; IV, 156; IX, 522. [7]) Child l. c. I, 2.

znów zagadką (o domu bez stołu), spotykamy się w zbiorze Erk-Böhmego[1]), zapożyczenie nie ulega więc żadnej wątpliwości.

X.

Do wpływów niemieckich odnosimy również z całą pewnością pieśń z Kowna (Eliasberg 170):

Hinter Pojlen wejhnt a jid
Mit a wunderschejne; froi,
Ihre hoor schejn geflochten,
Derzu schejn geschochten,
Sie tanzt gor iber-wejhl.

Mutter, liebste mutter,
Die kepele tut mir wejh,
Los mir ain klejne waile
Af'n strass spazieren gejhn!

Matka daje jej do towarzystwa siostrę, potem brata; ona niechce, a w nocy sama przeskakuje kraty, gdyż czeka na nią kochanek, pisarz, chrześcijanin, dla którego ma się wychrzcić, otrzymać imię Marji Magdaleny i być jego żoną. Pieśń to w Niemczech bardzo szeroko rozpowszechniona, także i na Wschodzie, a więc w Prusiech Wschodnich, na Śląsku, na Bukowinie. Wyczerpująco omówił ją E. Rosenmüller, Das Volkslied: Es waren zwei Königskinder, Dresden (Diss.) 1917, str. 77 i nast., badając jej stosunek do innych pieśni i zakreślając na mapce terytorja, na których śpiewa się tę pieśń. Zwrócić można uwagę na początek tekstu żydowskiego: „hinter Pojlen". W ten sposób określa się często pochodzenie pieśni: jeżeli bohater w pieśni polskiej przyjeżdża z Rusi, pieśń jest ruska; jeżeli na Morawach wspomina pieśń o Polsce, to będzie polskiego pochodzenia; w Hiszpanji umiejscowienie akcji w Niemczech wskazuje na niewątpliwie pochodzenie obce.

Przy dokładnem zbadaniu wielkich zbiorów pieśni żydowskich wystąpiły by niewątpliwie skonstatowane powyżej zależności w daleko pełniejszym świetle; potrzeba jednak równocześnie i prac systematycznych nad polską pieśnią, gdyż inaczej, nawet stwierdziwszy zależność dwóch tekstów trudno będzie określić kierunek zapożyczenia i jego drogi. Już w zbiorze Eliasberga znaleść można kilka pieśni, które wydają się być pochodzenia polskiego — ale przypuszczenia tego nie umiem poprzeć przykładami, które jednak — o ile pamiętam — były już gdzieś drukowane. Tak np. pieśń stojącego pod drzwiami na deszczu i proszącego o otwarcie (str. 70):

Klip-klap! Effen mir!
Schlofstu, to sog-że mir!

Schlofen schlof ich afile nit,
Nor effenen wel ich awade nit! itd.

przypomina zupełnie wyraźnie polską pieśń — zdaje się weselną. Pieśń o wątku dramatycznym powrotu męża po latach do wiernej mu żony (str. 174):

Amol hot sich varlofen a maissele asoi,
A mann is awek vun a junger froi

wydaje mi się treścią zbliżoną do polskich; Eliasberg wprawdzie twierdzi, że pieśń to „zweifellos deutschen Ursprungs", ale nie podejmuje dowodu. Możnaby też zająć się bliżej pieśnią o wyborze męża (str. 24):

---

[1]) Erk-Böhme III, 6; zob. wogóle str. 1—10, bibljografja na str. 9—10; cf. też Böckel O. Handbuch des deutschen Volksliedes, Marburg 1908, str. 333 i n.

Tochter du main, tochter du fain
Odom horischen wird dain mann sain.
Fir ain lieben herzlichen mann,
Sieh ihn du an.

Nejn, voter, nejn, nejn, voter nejn,
Odom horischen kenn majn mann nicht sain,
Wajle .... etc.

gdzie to córka odrzuca kolejno proponowanych przez ojca: Adama pierwszego, Noego sprawiedliwego, Abrahama ojca i t. d., wybierając Mojżesza — i zbadać stosunek jej do pieśni polskich w podobny sposób zbudowanych.

Są to jednak postulaty na przyszłość — oby niedługą. Tymczasem — na podstawie powyższych zestawień — możemy stwierdzić znaczny wpływ pieśni ludowej polskiej czy ruskiej na żydowską. Jestto wniosek nowy; dotychczas wiedzieliśmy tylko o wpływach w odmiennym kierunku, a mianowicie, że dwie pieśni religijno-dydaktyczne z Hagady były źródłem kilku pieśni polskich, zapewne za pośrednictwem szkoły. Bezpośredniego wpływu ludowej pieśni żydowskiej na polską nie udało się nam stwierdzić; jest on zresztą nieprawdopodobny, skoro znajomość żargonu u chrześcijan jest czemś najzupełniej wyjątkowem.

SUMMARY.

JAN STANISŁAW BYSTROŃ.

Notes on ten Folksongs of the Polish Jews.

(Presented by S. Poniatowski to the II Class of the Society of Sciences in Warsaw 23. VI. 1922).

Author has examined the genesis of ten songs which he found in the book of Eliasberg „Ostjüdische Volkslieder“ (München, 1918) and some other collections of the Jewish folksongs. It was well known up to day the great influence of the German folksongs on the Jewish; author has now demonstrated that there are also Jewish folksongs of the Polish or Ruthenian (in one case of Moravian) origin. As very interessant shall be noted the adaptation of the Slavic folksongs to the specific urban conditions of life of the Polish Jews.

SKŁAD
INSTYTUTU NAUK ANTROPOLOGICZNYCH
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
W ROKU 1923

PREZYDJUM RADY INSTYTUTU

Przewodniczący **KAZIMIERZ STOŁYHWO**, Zast. przewod. **STANISŁAW PONIATOWSKI**
Sekretarz **KAZIMIERZ MOSZYŃSKI**.

I. ZAKŁAD ANTROPOLOGJI
(Oddział morfologiczny, Oddział antropologji militarnej i Muzeum Antropologiczne)

Kierownik **Kazimierz Stołyhwo**
Asystent starszy **Jan Mydlarski**
Asystent młodszy **Vacat**
Laborantka **Eugenja Stołyhwowa**
Współpracownicy: **Marja Romanowska, Kazimierz Wiązowski.**

II. ZAKŁAD ETNOLOGJI

Kierownik **Stanisław Poniatowski**
Współprac. etat. **Michał Federowski**
Asystent starszy **Kazimierz Moszyński**
Laborant **Stanisław Tuchband**

III. PRACOWNIA ARCHEOLOGJI PRZEDHISTORYCZNEJ

Zastępca kierownika **Stefan Krukowski**
Laborantka **Irena Sawicka**

IV. MUZEUM PRAHISTORYCZNE im. ERAZMA MAJEWSKIEGO

Dyrektor **Vacat**
Kustosz **Vacat**

V. BIBLJOTEKA INSTYTUTU NAUK ANTROPOLOGICZNYCH

Laborantka **Marja Rogóyska**

VI. SEKCJE POSIEDZEŃ NAUKOWYCH INSTYTUTU NAUK ANTROPOLOGICZNYCH TOW. NAUK. WARSZ. I ODDZIAŁU POLSKIEGO MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU ANTROPOLOGJI *)

DELEGACI DO RADY ZARZĄDU MIĘDZYNARODOWEGO INSTYT. ANTROPOLOGJI:
Czekanowski Jan, Kostrzewski Józef, Talko-Hryncewicz Juljan i Stołyhwo Kazimierz.

A. SEKCJA ANTROPOLOGJI, ETNOLOGJI I ARCHEOLOGJI:

Przewodniczący: **Ludwik Krzywicki**
Zastępcy przewod.: **Jan Czekanowski, Edward Loth, Stanisław Poniatowski, Kazimierz Stołyhwo**
Sekretarz: **Kazimierz Moszyński**

B. SEKCJA ORJENTALISTYCZNA

Przewodniczący: **ks. Władysław Szczepański**
Zastępca przewod.: **ks. Wilhelm Michalski**
Sekretarz: **Stanisław Franciszek Michalski**

C. SEKCJA MORFOLOGICZNA

Przewodniczący: **Edward Loth**
Zastępca przewod.: **Mieczysław Konopacki**
Sekretarz: **Roman Poplewski**

CZŁONKOWIE HONOROWI:

Dybowski Benedykt (Lwów), **Ciszewski Stanisław** (Warszawa), **Krzywicki Ludwik** (Warszawa), **Talko-Hryncewicz Juljan** (Kraków).

CZŁONKOWIE ZAGRANICZNI:

Breuil H. (Paryż), **Coutil L.** (Saint Pierre du Vauvray, Eure), **Hrdlicka A.** (Washington), **Manouvrier L.** (Paryż), **Matiegka I.** (Praga Czeska) **Papillault G.** (Paryż), **Zaborowski Z.** (Paryż).

CZŁONKOWIE WSPÓŁPRACOWNICY:

Antoniewicz W. (Warszawa), **Brenneisen L.** (Warszawa), **Brun W.** (Warszawa), **Bugiel W.** (Paryż), **Bujak F.** (Lwów), **Bychowski Z.** (Warszawa), **Bystroń J.** (Poznań), **Černy A.** (Warszawa), **Chętnik A.** (Warszawa), **Czarnowski S. J.** (Kielce), **Czarnowski S.** (Warszawa), **Czekanowski J.** (Lwów), **Czubryński A.** (Warszawa), **Demetrykiewicz W.** (Kraków), **Drewko M.** (Lublin), **Ehrenkreutzowa C.** (Wilno), **Federowski M.** (Warszawa), **Fiszer A.** (Lwów), **Frankowska M.** (Warszawa), **Frankowski E.** (Warszawa), **Ganszyniec R.** (Lwów), **Hirszfeld L.** (Warszawa), **Jakimowicz R.** (Warszawa), **Janusz B.** (Lwów), **Joteyko J.** (Warszawa), **Klawówna J.** (Warszawa), **Klinger W.** (Poznań), **Kostanecki K.** (Kraków), **Kostrzewski J.** (Poznań), **Kozłowski L** (Lwów), **Krukowski S.** (Warszawa), **Lencewicz S.** (Warszawa), **Lilientalowa R.** (Warszawa), **Lipcôwna D.** (Warszawa), **Loth E.** (Warszawa), **Maciesza A.** (Płock), **Malinowski B.** (Londyn), **Moszyński K.** (Warszawa), **Mydlarski J.** (Warszawa), **Piasecki E.** (Poznań), **Poniatowski S.** (Warszawa), **Pułaski F.** (Warszawa), **Reicher M.** (Wilno), **ks. Rosiński B.** (Lwów), **Różycki S.** (Lwów), **Sawicki L.** (Warszawa), **Sochaniewicz K.** (Lwów), **Spitzer-Willerowa O.** (Kraków), **Stołyhwo K.** (Warszawa), **ks. Szczepański W.** (Warszawa), **Tylpel-Gamarnikoffowa R.** (Warszawa), **Udziela S.** (Kraków), **Wrzosek A.** (Poznań), **Wawrzeniecki M.** (Warszawa), **Zakrzewski J.** (Poznań), **Zdziarski S.** (Lwów), **Żurowski J.** (Kraków).

---

*) Członkowie współpracownicy Instytutu Nauk Antropologicznych Tow. Nauk. Warsz. mają prawo korzystania ze zbiorów i księgozbioru Instytutu, mają prawo głosu czynnego w sprawach naukowych, rozpatrywanych na posiedzeniach naukowych Instytutu, mogą być delegowani przez Instytut w celu prowadzenia badań naukowych.

Na podstawie uchwały zebrania ogólnego konstytucyjnego Międzynarodowego Instytutu Antropologji, które odbyło się d. 25 lipca 1921 r. w Liége, członkowie współpracownicy Instytutu Nauk Antropologicznych Tow. Nauk. Warsz. zaliczeni zostali do kategorji: „Membres adhérents de l'Institut international d'Anthropologie".

INSTITUT INTERNATIONAL D'ANTHROPOLOGIE.

Siège social: Ecole d'Anthropologie, 15 rue de l'Ecole de Medecine Paris, (VI). Office Central permanent, Président: M. le prince. Bonaparte. Secrétaire général scientifique: M. Capitan. Secrétaire général adjoint: M. Papillault. Secrétaire général administratif: M. le comte Bégouen.

ARCHIWUM NAUK ANTROPOLOGICZNYCH

ORGAN INSTYTUTU NAUK ANTROPOLOGICZNYCH T. N. W.

Prace wydane: Ouvrages parus:

Tom I.

№ 1. **Stefan Krukowski.** Badania jaskiń pasma Krakowsko-Wieluńskiego w r. 1914. (Les fouilles des cavernes de la chaîne de Cracovie-Wieluń en 1914). 1921.

№ 2. **Roman Jakimowicz.** Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych I. (Compte rendu de recherches archeologiques I). 1921.

№ 3. **Edward Loth.** Antropomorfologja mięśni. Problemat normalnej budowy człowieka. (Anthropomorphologie des muscles). 1921.

№ 4. **Kazimierz Stołyhwo.** Poszukiwania prehistoryczne w jaskini Dziewiczej w Łazach w Olkuskiem. (Les fouilles préhistoriques dans la caverne Dziewicza à Łazy près d'Olkusz). 1921.

№ 5. **Kazimierz Moszyński.** Uwagi o słowiańskiej terminologji topograficznej i fizjograficznej, oparte przeważnie na materjale białorusko-poleskim. (Quelques remarques sur la terminologie topographique et physiographique slave). 1921.

№ 6. **Regina Lilientalowa.** Kult ciał niebieskich u starożytnych Hebrajczyków i szczątki tego kultu u współczesnego ludu żydowskiego. (Le culte des corps célèstes chez les anciens Hébreux et les restes de ce culte chez le peuple juif contemporain). 1921.

№ 7. **Stanisław Poniatowski.** Przyczynek do metody badania izolacji obrzędowej. (Contribution to the Method of Investigation of the Ritual Isolation). 1921.

№ 8. **Adrjan Demianowski.** Wskaźnik główny u umysłowo chorych w Małopolsce. 1922.

№ 9. **Louis Dubreuil-Chambardel.** A propos du canal transversaire. (W sprawie kanału wyrostków poprzecznych). 1922.

№ 10. **Jan Stanisław Bystroń.** Uwagi nad dziesięciu pieśniami ludowymi żydów polskich. (Notes on ten Folksongs of the Polish Jews). 1923.

Tom II.

№ 1. **Kazimierz Stołyhwo.** Prymitywny posąg kamienny z Łuzek na Podlasiu. (La primitive statue de pierre de Łuzki en Podlachie). 1922.

№ 2. **Stanisław Poniatowski.** Zadanie i przedmiot etnologji. (The Aim and Content of Ethnology). 1922.

№ 3. **Leon Kozłowski.** Epoka kamienia na wydmach wschodniej części wyżyny małopolskiej. (Die Steinzeit in den Dünen des östlichen Teiles der Kleinpolnischen Hochebene). 1923.

Tom III.

A. ANTROPOLOGJA.

№ 1. **Aleksander Maciesza.** Przyczynek do charakterystyki antropologicznej Kurpiów. (Contribution à la caractéristique anthropologique des Courpié du district de Przasnysz en Pologne). 1923.

B. ETNOLOGJA.

№ 1. **Janina Klawe.** Metody i kierunki w etnologji ze stanowiska socjologji (Méthodes et écoles en ethnologie au point de vue de la sociologie). 1922.

C. ARCHEOLOGJA.

№ 1. **Kazimierz Stołyhwo.** Sprawozdanie z poszukiwań przedhistorycznych na Sokolej Skale w Bętkowicach. (Compte—rendu des fouilles préhistoriques sur la Sokola Skała à Bentkowice). 1922.